

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz

Protokolant Malwina Bortnowska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 roku, 8 lutego 2017 roku, 29 marca 2017 roku, 17 maja 2017 roku

sprawy B. H.

syna S. i H. z domu Ł.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I W okresie do 24 lutego do 25 marca 2016 roku w W., woj. (...) z mieszkania pokrzywdzonego, do którego posiadał klucze dokonał kradzieży aparatu cyfrowego marki P. o wartości 1000 zł, wkrętarki akumulatorowej o wartości 400 zł, dwóch gumówek o wartości 400 zł, motowiertarki o wartości 400 zł, trzech poziomic o wartości 180 zł, pary kluczyków od pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), aktu własności mieszkania przy Pl. (...) oraz alkoholu o wartości 300 zł, czym działał na szkodę E. P. (1)

tj. o czyn z art. 278§1kk i art. 276kk w zw. z art. 11§2kk

II w dniu 06 maja 2016 roku w W., woj. (...) po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń przy użyciu wcześniej skradzionego klucza do pojazdu V. (...) o nr rej. (...) zabrał w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 30500 zł, czym działa na szkodę E. P. (1)

Tj. o czyn z art. 279§1kk

I. B. H. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 278§1 k.k. i 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. B. H. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 279§1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85§1 k.k. i 86§1 k.k. łączy oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i II dyspozycji wyroku i orzeka karę łączną roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat;

V. na podstawie art. 63§1 kk zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od 6 lipca 2016r. godz. 9:30 do 7 lipca 2016r. godz. 10:30 na wypadek zarządzenia kary łącznej do wykonania;

VI. na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego E. P. (1) w wysokości 32.780 (trzydzieści dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych;

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie w kwocie 100 złotych i wymierza mu opłatę w wysokości 180 złotych.

Sygnatura akt II K 826/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W lutym 2016r. oskarżony B. H. przeprowadzał remont w mieszkaniu pokrzywdzonego E. P. (1) w W. przy Placu (...). Wraz z nim w mieszkaniu tym prace wykonywał kuzyn pokrzywdzonego S. – obywatel Ukrainy oraz R. G. i H. S. (1).

R. G. pracował w mieszkaniu tylko jeden dzień, zakładał regipsy.

W dniu 24 lutego 2016r. E. P. (1) doznał udaru mózgu i trafił do szpitala.

Prace remontowe w jego mieszkaniu nadzorowała jego konkubina M. G..

W marcu na Ukrainę wyjechał kuzyn pokrzywdzonego. Po dwóch, trzech dniach od hospitalizacji E. P. (1) prace w mieszkaniu zakończył H. S. (1); rozliczenia z nim dokonała M. G..

W związku z tym, że w mieszkaniu nie została wyremontowana sypialnia, a która niezbędna była dla pokrzywdzonego po powrocie do szpitala, B. H. zaproponował E. P. (1), że on sam wykończy sypialnię, poskręca meble. Za wykonanie tychże prac M. G. przekazała oskarżonemu 100 zł.

E. P. (1) przyjął propozycję i przekazał klucze do mieszkania oskarżonemu.

W tym samym czasie z W. wyjechała M. G..

Oskarżony miał samodzielny dostęp do mieszkania pokrzywdzonego. Sporadycznie do mieszkania przychodziła córka pokrzywdzonego R. P..

E. P. (1) wyszedł ze szpitala 25 marca 2016r.

W okresie pomiędzy 24 lutego a 25 marca 2016r. oskarżony B. H. dokonał kradzieży z mieszkania pokrzywdzonego należące do niego przedmioty: aparat cyfrowy marki P. o wartości 1000 zł, wkrętarkę akumulatorową o wartości 400 zł, dwie gumówki o wartości 400 zł, młotowiertarkę o wartości 400 zł, trzy poziomice o wartości 180 zł, kluczyki zapasowe do pojazdu pokrzywdzonego marki V. (...) o nr rej. (...), akt własności mieszkania przy Pl. (...) oraz alkohol o wartości 300 zł.

Ze skradzionych przedmiotów E. P. (1) odzyskał młotowiertarkę, wkrętarkę akumulatorową i dwie szlifierki kątowe (gumówki) oraz kluczyki do samochodu, a które to przedmioty ujawniono w mieszkaniu oskarżonego.

Po wyjściu ze szpitala i ujawnieniu kradzieży E. P. (1) został poinformowany przez znajomego K. K. (1), że to oskarżony posiada jego kluczyki zapasowe do pojazdu i przekazał mu, że za to, że pokrzywdzony nie rozliczył się z nim, zabierze z jego mieszkania różne rzeczy i ukradnie mu samochód, aby sprzedać go na części.

Obawiający się kradzieży samochodu E. P. (1) w dniu 5 maja 2016r. przestawił go z miejsca parkingowego na Pl. (...) na ul. (...), aby widzieć pojazd z okna swojego mieszkania.

W nocy z 5 na 6 maja 2016r. oskarżony B. H. za pomocą wcześniej skradzionych kluczyków dokonał kradzieży z włamaniem pojazdu pokrzywdzonego marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 30.500 zł.

Pokrzywdzony miał opłacone jedynie OC pojazdu, nie posiadał ubezpieczenia AC.

Dowód:

Zeznania świadków:

- E. P. (1) – k. 2-3, 12-13, 59, 60-61, 102-103

- R. P. – k. 107-108

- M. G. – k. 108-109

- K. K. (1) – k. 38, 132-133

- H. S. (1) – k. 62-63, 106-107

- R. G. – k. 80

Protokół przeszukania mieszkania oskarżonego – k. 48-52, 53-56

Nagranie z monitoringu miejskiego – k. 32

Protokół oględzin miejsca – k. 17-20

Polisa (...)

Dowód rejestracyjny – k. 22-23

Oskarżony B. H. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że ujawnione u niego narzędzia pokrzywdzonego pożyczyl od niego za jego zgodą zaś kluczyki zabrał z zamiarem ich zwrotu dopiero po rozliczeniu się z nim przez pokrzywdzonego.

Oskarżony nie był karany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 46-47, 57-58, 60-61, 67-68, 101-102

Dane o karalności – k. 131

Sąd nadto zważył:

Dowody zgromadzone w sprawie dały podstawę do uznania winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie Sąd oparł o dowody w postaci zeznań świadków – E. P. (1), K. K. (1), R. P., M. G. i uzupełniająco H. S. (1) i R. G., a także dowodów w postaci protokołu przeszukania mieszkania oskarżonego oraz nagrania z monitoringu miejskiego.

Analiza tychże dowodów tworzyła logiczną i spójną całość, wskazującą i potwierdzającą sprawstwo oskarżonego.

Pokrzywdzony E. P. (1) od samego początku wskazywał, że sprawcą kradzieży jego urządzeń, kluczyków, alkoholu i dokumentu oraz samochodu był oskarżony B. H., ponieważ tylko on przebywał w jego mieszkaniu przez pewien okres i posiadał klucze, które pokrzywdzony przekazał mu będąc jeszcze w szpitalu.

Okoliczność ta była w pełni potwierdzona, albowiem w istocie B. H. w początkowym okresie wykonywał prace remontowe wraz z R. G. i H. S. (1) oraz kuzynem pokrzywdzonego – S., jak wynikało z zeznań E. P., ale po 24 lutego

2016r., kiedy to pokrzywdzony trafił do szpitala najpierw wyjechał na Ukrainę kuzyn pokrzywdzonego, a następnie pracę zakończył tam H. S. (1). Co istotne, z zeznań H. S. (1) wynikało, że w czasie, kiedy pokrzywdzony trafił do szpitala pracę nadzorowała konkubina pokrzywdzonego M. G., która okoliczność tę potwierdziła i dodała, że w związku z tym, że nie potrafiła otwierać drzwi, to codziennie otwierał je i zamykał oskarżony, w jej obecności, ponieważ nie posiadał jeszcze kluczy do mieszkania.

Pod koniec marca, jak wskazała M. G., wyjeżdżała z W. i zostawiła klucze od mieszkania pokrzywdzonemu w szpitalu. Z jej relacji i zeznań E. P. (1) wynikało spójnie, że w związku z tym, iż w mieszkaniu pokrzywdzonego należało jeszcze wykończyć sypialnię, swoją pomoc zaoferował oskarżony. Z tego też względu pokrzywdzony przekazał mu klucze do mieszkania i od tej też pory B. H. miał dostęp do mieszkania pokrzywdzonego i przebywał w nim sam.

Z zeznań H. S. (1) i M. G. wynikało, że w mieszkaniu pokrzywdzonego znajdowały się narzędzia budowlane jak młotowiertarka, wyrzynarka, poziomice. H. S. (1) wskazał, że E. P. (1) miał w swoim mieszkaniu cały niezbędny sprzęt do prowadzenia remontu. Sprzęt ten pozostawał w mieszkaniu także w czasie, kiedy remont nadzorowała M. G., która podała, że wyjeżdżając pod koniec marca z W. wszystko w mieszkaniu było. R. P. potwierdziła także, że w mieszkaniu ojca był aparat cyfrowy i akt notarialny dotyczący własności mieszkania, a którego nie mogła znaleźć już po tym, jak pokrzywdzony trafił do szpitala, zaś oskarżony przebywał w tym mieszkaniu sam.

R. P. wskazała także na znamienne okoliczność, że oskarżony bardzo nalegał, aby pokrzywdzony przekazał mu klucze do mieszkania, by mógł robić tam remont, a także, że kontaktował się z nią, co świadek odbierała jako sprawdzanie, czy przyjdzie w danym dniu do mieszkania pokrzywdzonego.

R. P. podała także, że w czasie, kiedy w mieszkaniu jej ojca przebywał jej wujek S. parokrotnie wyrażał on swoje zaniepokojenie, że w mieszkaniu jest za dużo sprzętu i nie ufa on oskarżonemu.

Z powyższego wynikało zatem, że w istocie pokrzywdzony posiadał sprzęt, a także alkohol, na co wskazały R. P. i M. G., który stał się przedmiotem kradzieży, a także, że oskarżony miał całkowitą sposobność do dokonania jego kradzieży dysponując kluczami do mieszkania i przebywając w nim samemu.

Przedmiotem kradzieży do jakiej dojsć miało w trakcie pobytu pokrzywdzonego w szpitalu był także komplet kluczyków zapasowych do samochodu pokrzywdzonego marki V. (...), a które znajdować miały się w mieszkaniu, co potwierdziła także córka pokrzywdzonego R. P..

Znamiennym pozostaje, że pokrzywdzony zgłosił kradzież tychże przedmiotów w dniu 5 maja 2016r. i w złożonych wówczas zeznaniach podał, że kilka dni wcześniej jego kolega – świadek K. K. (1) przekazał mu informację, że kluczyki od jego samochodu ma oskarżony, który miał powiedzieć świadkowi, że za nierozliczenie się ukradnie samochód pokrzywdzonego i sprzeda go na części.

To właśnie z tego też powodu, w obawie o dokonanie kradzieży pojazdu, pokrzywdzony przestawił swój samochód na ul. (...), żeby widzieć go z okna. Nie był to zatem przypadek, że samochód został przestawiony na inny parking, ale wynik obawy pokrzywdzonego, że oskarżony w istocie ukradnie mu samochód skoro o takim zamiarze relacjonował świadkowi K. K. i dysponował kluczykami zapasowymi do samochodu. Jak wynikało następnie z zeznań pokrzywdzonego, do kradzieży tegoż pojazdu doszło w nocy z 5 na 6 maja 2016r., a zatem bezpośrednio po złożeniu zeznań na temat kradzieży przedmiotów z mieszkania.

Istotne w tym kontekście pozostawały właśnie zeznania świadka K. K. (1), który zeznając w postępowaniu przygotowawczym podał, że w rozmowie z oskarżonym tenże powiedział mu, że za to, że pokrzywdzony nie rozlicza się z pieniędzy, zabierze mu rzeczy z mieszkania i samochód. Potem, jak dodał świadek, dowiedział się od pokrzywdzonego, że zginęły mu rzeczy z mieszkania i skradziono mu samochód.

Zeznając przed Sądem K. K. (1) nie potwierdził wcześniejszych relacji i dodał, że nie kojarzy, czy zeznawał w ogóle w tej sprawie i czy oskarżony mówił mu o swoich planach, ale podał, co uznać należy za znamienne, że „były mówione jakieś historie, ale nie sądził, że to się może skończyć tak, że ktoś komuś coś ukradnie”.

Zdaniem Sądu świadek w sposób ewidentny chciał uniknąć potwierdzenia treści rozmowy z oskarżonym, a także kwestii wzajemnych relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Z treści wypowiedzi świadka, nieco lakonicznej, wnioskować można było jednak, że w istocie oskarżony zdradził mu swój zamiar, który następnie zrealizował. Przekonuje za tym także i ta okoliczność, że oskarżony konsekwentnie utrzymywał, że pokrzywdzony jest mu winien pieniądze, co potwierdzili świadkowie H. S. (1) i K. K. (1) jako informacje uzyskaną od oskarżonego. Z punktu widzenia oskarżonego zatem i w kontekście zeznań K. K. (1) istniał powód do „samowolnego rozliczenia” się oskarżonego z E. P. (1).

Do tego dodać należy, że to E. P. (1) zawiadamiając o kradzieży jego samochodu podał, że kilka dni przed zdarzeniem K. K. (1) powiedział mu o zamiarach oskarżonego. Gdyby przyjąć, że E. P. (1) uzgodnił ze świadkiem relacje na okoliczność zamiaru oskarżonego, to K. K. (1) relacje te powinien potwierdzić także przed Sądem. Tymczasem świadek zaprzeczył takiej rozmowie z oskarżonym i unikał jednoznacznego odniesienia się do swoich zeznań z postępowania przygotowawczego zasłaniając się niepamięcią i twierdząc, że podpisał jedynie przedłożoną mu kartkę papieru, co stanowiłoby przecież istotną okoliczność z punktu widzenia prawidłowości przesłuchania, a co z kolei kolidowało ze stwierdzeniem świadka, że nie pamięta przesłuchania i nie kojarzy, żeby w ogóle w tej sprawie zeznawał.

Stąd też Sąd przyjął, że zeznania K. K. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym polegały na prawdzie i korespondowały z relacjami E. P. (1).

Powyższe dowody dopełnione zostały, co niezwykle istotne, przez ujawnione u oskarżonego przedmioty, zgłoszone przez pokrzywdzonego jako przedmiot kradzieży – młotowiertarkę, wkrętarkę akumulatorową, dwie szlifierki kątowe i kluczyki do pojazdu pokrzywdzonego V. (...).

Oskarżony, jeszcze przed dokonaniem przeszukania jego mieszkania, wskazał, że w trakcie prowadzenia prac remontowych pożyczył od pokrzywdzonego, za jego zgodą, młotowiertarkę i gumówkę. E. P. (1) okoliczności takiej kategorycznie zaprzeczył, aby kiedykolwiek oskarżony prosił go o pożyczanie urządzeń budowlanych. O takim fakcie nie widziały także R. P. i M. G.. Sam oskarżony dodał nadto, że być może pozostałe rzeczy zabrali inni pracownicy, z którymi pokrzywdzony nie rozliczył się za wykonane prace remontowe. Tak na marginesie sposób rozumowania oskarżonego uznać można za znamienne.

Po dokonaniu przeszukania i ujawnieniu u oskarżonego poza urządzeniami także kluczyków do pojazdu, oskarżony podał w swoich wyjaśnieniach, że pokrzywdzony zwrócił się do niego, aby załatwił mu kogoś, kto ukradnie mu samochód, by mógł uzyskać pieniądze z odszkodowania, a kiedy podczas drugiej rozmowy E. P. (1) powiedział mu, że znalazł kupca na samochód bez dokumentów za 8 tys., oskarżony postanowił zabrać mu kluczyki zapasowe i zastrzegł pokrzywdzonemu, że zwróci je, kiedy pokrzywdzony rozliczy się z nim za prace budowlane w wysokości 3000 zł. B. H. dodał, że zabrał te kluczyki, bo wiedział, że bez zapasowych kluczyków pokrzywdzony nie będzie mógł zgłosić kradzieży pojazdu do ubezpieczyciela. Relacje te pozostawały niekonsekwentne, bo skoro zatrzymanie kluczyków nastąpić miało po informacji pokrzywdzonego, że znalazł kupca na samochód bez dokumentów, to w istocie w grę nie wchodziła konieczność zgłoszenia kradzieży, a co za tym idzie wymóg posiadania dwóch par kluczyków.

Pokrzywdzony E. P. (1) zaprzeczył kategorycznie, aby kiedykolwiek umawiał się z oskarżonym na kradzież pojazdu bądź sprzedaż bez dokumentów. Podał także, że nie posiadał ubezpieczenia AC, co dokumentowała polisa OC, a zatem nie mógłby uzyskać odszkodowania za kradzież pojazdu.

W ocenie Sądu powyższe dowody w sposób logiczny i spójny wskazywały na winę i sprawstwo oskarżonego, który w kontekście ujawnionych u niego przedmiotów pokrzywdzonego, stanowiących przedmiot kradzieży, wyjaśnił, że jedynie je pożyczył, zaś kluczyki zapasowe zabrał, aby pokrzywdzony rozliczył się z nim, czemu pokrzywdzony

zaprzeczył. Nie sposób uznać, że kwestia ujawnienia tychże przedmiotów, a także kradzież pojazdu pokrzywdzonego i relacje K. K. (1) odnośnie planów B. H. stanowiły li tylko zbieg okoliczności. Nie sposób bowiem pominąć, że zgromadzone dowody układały się w logiczną całość. Nie jest bowiem prawdą, jak twierdził oskarżony, że remont w mieszkaniu pokrzywdzonego wykonywał cały czas z R. G. i H. S. (1), bo z treści zeznań tychże świadków wynikało, że R. G. był w tym mieszkaniu tylko jeden dzień i był wówczas jeszcze kuzyn pokrzywdzonego, zaś zeznań H. S. wynikało, że po tym, jak pokrzywdzony poszedł do szpitala pracował w tym mieszkaniu jeszcze dwa, trzy dni, pod nadzorem M. G.. Skoro tak, a jak wskazała M. G. do czasu jej wyjazdu w mieszkaniu były wszystkie urządzenia, to znakiem tego, do kradzieży dojść musiało w czasie, kiedy oskarżony przebywał w mieszkaniu sam i dysponował kluczami. Dodając do tego, że w mieszkaniu oskarżonego ujawniono część urządzeń należących do pokrzywdzonego i E. P. (1) kategorycznie zaprzeczył, że narzędzia te pożyczył oskarżonemu na jego prośbę, to wręcz ewidentnym staje się kwestia winy i sprawstwa oskarżonego.

Podobnie odnieść należy się do kwestii kradzieży pojazdu pokrzywdzonego. Bez wątpienia oskarżony był w posiadaniu kluczyków zapasowych, które miały być według niego zabezpieczeniem dla dokonania rozliczenia ze strony pokrzywdzonego, czemu tenże zaprzeczył, a zważywszy na słowa K. K. (1), że oskarżony powiedział mu, że ukradnie samochód pokrzywdzonego celem sprzedaży na części za nieuregulowanie długu, to dowody te, choć o charakterze poszlakowym, w wysokim stopniu, wręcz graniczącym z pewnością, wskazywały na oskarżonego jako sprawcę kradzieży.

Za znamienne uznać należało wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, że mówił pokrzywdzonemu, aby trzymał swój samochód na Placu (...), bo tam są kamery i gdyby ktoś chciał mu rozwalić samochód, bo pokrzywdzony był winny pieniądze wielu ludziom, jak twierdził oskarżony, to wszystko byłoby nagrane. Oskarżony wyjaśnił także, że powiedział kiedyś pokrzywdzonemu, że weźmie w rozliczenie jego samochód w związku z jego zadłużeniem, co miało oznaczać, że pokrzywdzony przepisze mu je umową. Okoliczności tych E. P. (1) nie potwierdził.

Wyjaśnienia oskarżonego bez wątpienia wskazywały na pewien sposób myślenia oskarżonego, ukazując jego motywację i bezwzględne dążenie do uzyskania korzyści majątkowej.

Co do zasady Sąd nie uzyskał dowodów, poza wyjaśnieniami oskarżonego i potwierdzającymi je w pewnym zakresie zeznaniami świadka H. S. (1), aby E. P. (1) był w istocie winny pieniądze oskarżonemu i w jakiej wysokości. Poza ogólnym stwierdzeniem o nierozliczeniu się przez pokrzywdzonego, B. H. nie wskazał za jakie prace, w jakiej konkretnej wysokości i za jaki okres należność ta powstała.

Gdyby nawet uznać, że pokrzywdzony nie wypłacił oskarżonemu należności, to w żaden sposób nie można było przyjąć, że B. H. skorzystał z prawa zatrzymania, dążąc do rozliczenia się z pokrzywdzonym, który zresztą kategorycznie zaprzeczył istnieniu jakiegokolwiek długu.

Z drugiej też strony trudno przyjąć wyjaśnienia oskarżonego za konsekwentne i jednoznacznie wskazujące na dążenie do rozliczenia się, skoro podał on, że zatrzymanie kluczyków miało na celu skłonienie pokrzywdzonego do rozliczenia, a następnie, że owo zatrzymanie miało uniemożliwić zgłoszenie przez E. P. (1) kradzież pojazdu do ubezpieczyciela, a co miało skłonić go do zwrotu długu oskarżonemu.

Niestety dowodem rozstrzygającym nie okazało się nagranie z monitoringu miejskiego, albowiem jego jakość i odległość pojazdu od kamery uniemożliwiły identyfikację sprawcy. Z nagrania kamery na Pl. (...) widać jednakże osobę, która idzie chodnikiem, wzdłuż którego zaparkowane stoją pojazdy, w tym pojazd pokrzywdzonego, następnie podchodzi do samochodu E. P., przechodzi od strony kierowcy, otwiera drzwi, wsiada i po bardzo krótkiej chwili odjeżdża z miejsca parkingowego. Nie widać jakiegokolwiek manipulacji przy drzwiach pojazdu, co mogłoby świadczyć o wyłamywaniu zamka, czy innego rodzaju fizycznej ingerencji, a czas odjazdu po wejściu do pojazdu wskazywałby raczej, logicznie rzecz biorąc, na odpalenie pojazdu kluczykiem, a nie za pomocą połączenia kabli, co wymagałoby nieco więcej czasu – demontażu kabli, połączenia ich, odpalenie pojazdu.

Osobę sprawcy widać także od tyłu na nagraniu z kamery z ul. (...), ale tylko do momentu podejścia do pojazdu od strony pasażera, po czym kamera obraca się. Z obserwacji poczynionej przez Sąd osoba sprawcy była niewysoka, podobnie jak oskarżony i poruszała się w sposób zbliżony do niego, co Sąd miał okazję zaobserwować w czasie wchodzenia i wychodzenia oskarżonego z sali rozpraw. Jakość nagrania nie pozwalała co prawda na identyfikację, ale osoba sprawcy widoczna na obrazie z całą pewnością nie była w sposób oczywisty i ewidentny różna od oskarżonego, co mogłoby jednoznacznie wykluczyć oskarżonego jako sprawcę kradzieży pojazdu.

Zdaniem Sądu złożone przez oskarżonego wyjaśnienia służyć miały wyłącznie jego obronie i wykazaniu, że to pokrzywdzony starał się uzyskać w sposób nielegalny pieniądze pozorując kradzież pojazdu, bądź sprzedając go bez dokumentów, a zatrzymanie kluczyków zapasowych miało uniemożliwić pokrzywdzonemu realizację tychże zamiarów. Nie sposób jednak uznać, by relacje te były wiarygodne, skoro pokrzywdzony nie posiadał ubezpieczenia AC, a sprzedaż pojazdu bez dokumentów z całą pewnością byłaby możliwa i bez kluczyków zapasowych, skoro nie miała ona charakteru legalnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał dowody w postaci zeznań świadków E. P. (1), K. K. (1), R. P., M. G. za wiarygodne, tworzące logiczną całość, wsparte dowodem w postaci przeszukania w miejscu zamieszkania oskarżonego i nagraniem z monitoringu. Tym samym Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego uznając je za złożone wyłącznie w celu obrony i uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W tym miejscu dodać można, że obrazu oskarżonego dopełniały zeznania E. J., która relacjonowała na okoliczność remontu przeprowadzanego w jej mieszkaniu, a z których wynikało, że oskarżony nie wywiązał się ze zobowiązania i nie rozliczył ze świadkiem. Co prawda kwestia ta nie pozostawała przedmiotem niniejszej sprawy, ale w pewien sposób obrazowała sposób postępowania oskarżonego.

Wobec powyższego Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się dwóch czynów.

Jeden z nich polegający na kradzieży urządzeń budowlanych, dokumentu w postaci aktu notarialnego i alkoholu, tj. wyczerpujący znamiona występku z art. 278§1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11§2 kk i czyn drugi – kradzież z włamaniem pojazdu V. (...) wypełniający znamiona występku z art. 279§1 kk.

Nie ulega wątpliwości, że zabierając z mieszkania pokrzywdzonego należące do niego narzędzia, alkohol, kluczyki do samochodu i dokument wbrew woli i wiedzy pokrzywdzonego, oskarżony dopuścił się przestępstwa kradzieży.

Co do pojazdu samochodowego przyjąć należało, że w tym zakresie B. H. dopuścił się kradzieży z włamaniem.

„Włamanie w rozumieniu art. 279§1 kk oznacza zachowanie polegające na usunięciu przeszkody, stanowiącej zabezpieczenie danego przedmiotu. Nie musi ono polegać na stosowaniu siły fizycznej. Utrwalone poglądy doktryny eksponują cel, dla którego ustanowiona została przełamana przez zachowanie sprawcy bariera. Istota włamania sprowadza się więc nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostępu do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami. Należy traktować jako kradzież z włamaniem zachowanie polegające na otwarciu drzwi oryginalnym kluczem wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania pomieszczeniem z zamiarem dokonania w ten sposób kradzieży. (...)” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 października 2013r., II AKa 152/13, Legalis nr 998823).

Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony E. P. (1) zaparkował swoim samochodem na ul. (...) i zamknął go, wyrażając w ten sposób wolę niedopuszczenia osób nieuprawnionych do swojego pojazdu. Skoro zatem oskarżony dokonał zaboru kluczyków zapasowych wbrew woli i wiedzy pokrzywdzonego, a następnie za pomocą tychże kluczyków pokonał zabezpieczenie samochodu – zamek, to tym samym uznać należało, że zrealizował czynność czasownikową włamania, pokonując przeszkodę fizyczną zabezpieczającą dostęp do pojazdu i tym samym przełamując wolę właściciela pojazdu zabezpieczenia go przed osobami trzecimi.

Posłużenie się oryginalnym kluczem uzyskanym w sposób bezprawny z całą pewnością wyczerpuje zachowanie przełamania przeszkody zabezpieczającej dostęp do zamkniętego pomieszczenia, cechujące kradzież z włamaniem.

„Włamanie w znaczeniu art. 279§1 kk jest pojęciem prawnym obejmującym usunięcie przeszkody oznaczającej, że wejście do pomieszczenia jest zabronione dla osób do tego nieupoważnionych. Występujące najczęściej w praktyce sposoby dokonania włamania to „tradycyjne” działanie sprawcy skierowane bezpośrednio na pokonanie przeszkód zabezpieczających pomieszczenie, w którym znajduje się mienie (rzeczy) będące przedmiotem kradzieży – zamki, zasuwki kłódki, kraty itp. Zabezpieczające drzwi lub okna, które sprawca niszczy, uszkadza lub otwiera podrobionym kluczem, wytrychem lub uzyskanym bezprawnie oryginalnym kluczem, jak również takie działania, jak wybicie otworu w ścianie, suficie lub w podłodze, po wcześniejszym wykonaniu podkopu itp.” (por. Bogusław Michalski, Przepisy prawa przeciwko mieniu, Komentarz, str. 91).

Zarówno w pierwszym, jak w drugim czynie wartość szkody ustalona została na podstawie zeznań pokrzywdzonego E. P. (1), który wskazał wartość poszczególnych rzeczy stanowiących przedmiot przestępstw, a która nie została zakwestionowana przez oskarżonego.

Obu zarzucanych czynów B. H. dopuścił się umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim, dążąc do osiągnięcia korzyści majątkowej.

Uznając oskarżonego za winnego Sąd na podstawie art. 278§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierzył mu za czyn pierwszy karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn drugi, na podstawie art. 279§1 kk – karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 kk Sąd połączył obie kary jednostkowe i orzekł karę łączną roku pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu orzeczone kary są adekwatne zarówno do stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości czynu.

Zachowanie oskarżonego uważa się za wysoce naganne, wynikające z niskich pobudek, nakierowanych wyłącznie na osiągnięcie korzyści majątkowej.

Postawa oskarżonego wskazywała, że nie ma on szacunku ani względów na łączące go relacje koleżeńskie, jak z pokrzywdzonym, wykorzystując każdą sposobność dla osiągnięcia celu. B. H. wykorzystał fakt choroby i hospitalizacji pokrzywdzonego, dokonując kradzieży z jego mieszkania należących do niego narzędzi, kluczyków do samochodu, aktu notarialnego i alkoholu, a następnie kradnąc z włamaniem jego samochód.

Takie zachowanie zasługuje na potępienie. Gdyby nawet uznać, że oskarżony, że pokrzywdzony był mu winien pieniądze za wykonane wcześniej prace, to jego zachowanie nie stanowiło opartego na prawie działania mającego na celu windykację należnej wierzytelności. Nadto trudno dostrzec w relacjonowanym przez oskarżonego działaniu, skoro pokrzywdzony miał być mu winien 3000 zł, a wartość pojazdu wynosiła ponad 30.000 zł. Brak w tym zestawieniu jakiegokolwiek proporcji, co tym bardziej utwierdza w przekonaniu, że oskarżony wyłącznie kierował się uzyskaniem korzyści majątkowej.

Zdaniem sądu oskarżony dopuścił się dwóch czynów przeciwko mieniu, działając w pełni świadomie i w celu uzyskania korzyści majątkowej.

Zważywszy na to, że na czas wydania wyroku doszło do zatarcia poprzedniego skazania oskarżonego, przyjmując należało, że nie był on dotychczas karany. W takiej sytuacji Sąd uznał, że orzeczenie kary bezwzględnej byłoby nadmiernie dolegliwe dla oskarżonego. Stąd też Sąd uznał, że zasadnym jest zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk, wyznaczając okres próby na 3 lata.

W ocenie Sądu orzeczona kara stanowić będzie dla oskarżonego nieocenioną szansę na poprawę swojego zachowania, respektowania norm prawnych i zasad współżycia społecznego.

Dodatkowo Sąd orzekł na podstawie art. 46§1 kk obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego E. P. (1) kwoty 32.780 zł, co stanowi równowartość skradzionych przedmiotów, pomniejszonej o wartość odzyskanych przez pokrzywdzonego narzędzi.

Konsekwencje finansowe, jakie będzie musiał ponieść oskarżony uznać należało za niezwykle istotne z punktu widzenia zasady represji i zadośćuczynienia wyrządzonej szkodzie.

B. H. musi mieć bowiem świadomość, że każdorazowo obciążać go będzie obowiązek wyrównania szkody, jaką wyrządził swoim sprawczym zachowaniem.

Na podstawie art. 63§1 kk Sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej, na wypadek zarządzenia jej do wykonania, okres zatrzymania oskarżonego w przedmiotowej sprawie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.